



WIEŚCI PARAFIALNE BESTWINKA



CZASOPISMO RZYMSKOKATOLICKIEJ PARAFII ŚW. SEBASTIANA W BESTWINCE

tygodnik parafii św. Sebastiana w Bestwinie 19 czerwca 2022 roku nr 25/2022 (218)

Ewangelia dzisiaj

Wyznanie wiary w Chrystusa i zapowiedź męki

12. Niedziela zwykła
Łk 9, 18-24

Gdy Jezus modlił się na osobności, a byli z Nim uczniowie, zwrócił się do nich z zapytaniem: «Za kogo uważają Mnie tłumy?» Oni odpowiedzieli: «Za Jana Chrzciciela; inni za Eliasza; jeszcze inni mówią, że któryś z dawnych proroków zmartwychwstał». Zapytał ich: «A wy za kogo Mnie

uważacie?» Piotr odpowiedział: «Za Mesjasza Bożego».

Wtedy surowo im przykazał i napominał ich, żeby nikomu o tym nie mówili. I dodał: «Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; zostanie zabity,

a trzeciego dnia zmartwychwstanie». Potem mówił do wszystkich: «Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje. Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa».

Komentarz do niedzielnej liturgii Słowa

Przyobleczeni w Chrystusa

W chrzcie ma miejsce przyobleczenie się w Chrystusa. Podobieństwo do Niego staje się najważniejszym rysem serca, umysłu i ciała. Wszyst-

kie inne rysy indywidualne zostają podporządkowane temu podobieństwu. One zostają, ale już jako drugoplanowe. Nie znika tożsamość

człowieka, on jest sobą, ale doskonale wie, że jest ubrany w szatę Chrystusa, a jest to szata dziecka Bożego.
Cd. na str. 4.

W fotograficznym skrócie

I Parafialny Dzień Wspólnoty



Fajnie było, prawda? Wszystkim, którzy pomogli w organizacji wydarzenia, i tym, którzy w nim uczestniczyli – wielkie Bóg zapłać!

Wniosłe hasła kontra rzeczywistość. O profanacji w Cremonie i nie tylko

Zaczął się lata temu bardzo niewinnie - od oczekiwania/żądania tolerancji. Nim się obejrzelśmy w części tzw. cywilizowanego świata oczywistością stało się prawo do małżeństw homoseksualnych, wszak „wszyscy jesteśmy równi wobec prawa”, „miłość nie wybiera” a Jezus „kazał kochać wszystkich i już” (zupełnie jakby miłość Jezusa była oddzielona od stawiania wymagań, oczekiwania przestrzegania zasad moralnych a nade wszystko Dekalogu). Teraz dla wielu środowisk i polityków - także w Polsce - oczywistością jest adopcja dzieci przez pary homoseksualne. No i rzecz jasna prawo do szczęścia rozumianego np. jako zmienianie płci w wieku 15 lat. Jeśli myślicie Państwo, że ta eskalacja żądań dokonywana pod płaszczykiem wzniosłych haseł o miłości, wolności i równości, skończy się samoistnie, to się mylicie. To zjawisko nie ma końca a uleganie mu, także przez ludzi Kościoła to - jak się wydaje - droga donikąd. Albo i gorzej - droga do prześladowania tych, którzy pozostaną wierni nauce Chrystusa. Ale także droga do upadku tych społeczeństw, które ulegną, dając się nabrać na szantaż moralny nie tylko środowiskom LGBT, ale przede wszystkim tym, którym taki upadek opłaca się, i to dosłownie opłaca. O tym jednak później. Dziś o tym, jak ideolodzy LGBT urobili sobie Kościół w Lombardii, i jak to się skończyło. Ku przestrodze.

Jak może Państwo wiedzą, czerwiec to oficjalnie „miesiąc dumy gejowskiej”. Tak dumy... Kiedyś dumnym można było być z rodziny, państwa, narodu, z osiągnięć naukowych i zawodowych czy np. odwagi. Dziś wystarczy mieć pociąg do oso-

by tej samej płci, być biseksualistą, transseksualistą i to jest powód do dumy. Możemy dziwić się temu, ale faktem jest, że gdyby nie „miesiąc dumy gejowskiej” i wydarzenia wtedy organizowane, być może długo nie poznalibyśmy prawdziwego oblicza ludzi zarządzających ideologią LGBT. Pamiętają Państwo szokujące przemarsze przez polskie miasta, profanacje mszy św., bluźniercze wizerunki Matki Bożej? Otóż tam, gdzie środowiska LGBT mają jeszcze większe wpływy, jest jeszcze gorzej (zwolennicy tego ruchu, w tym także polscy politycy i dziennikarze, powiedzieliby zapewne: ekscytująco, wolnościowo).

Przejdźmy do konkretnego. Cremona, Włochy, Lombardia, czerwiec 2022 roku. Na tutajszej tzw. Paradzie Równości niesiono gigantyczną figurę przedstawiającą Dziewicę Maryję w wersji sadomasochistycznej. Postać Maryi pokryta była obscenicznymi tatuażami przedstawiającymi wyuzdane sceny seksu. Szyję otaczały kołnierze, poniżej odsłonięte nagie piersi.

Wszystko to miało miejsce w diecezji biskupa Antonio Napolitani, który w 2018 roku wspierał - odrzucając protesty własnych wiernych - przedsięwzięcie o nazwie „Stół dialogu między diecezją Lombardii a rzeczywistościami katolickiego LGBT”. Wielokrotnie też okazywał entuzjazm wobec „obecności młodych LGBT w Kościele”. Jak biskup Napolitani zareagował na tegoroczną paradę? Przyznał, że doszły do niego i kurii głosy „licznych mieszkańców, wierzących i nie wierzących z powodu obrazów obraźliwych i ewidentnie bluźnierczych,

które nie mogą mieć wartości wychowawczej i przekazywać wartości i praw”. To zaś „sprawiło mu i społeczności chrześcijańskiej smutek”. Dobrze Państwo czytają. Reakcją na bluźnierczy przemarsz był smutek oraz... zapewnienie o dialogu. „Kościół w Cremonie, zaangażowany w otwarty dialog synodalny, z różnorodnością głosów i doświadczeń swych wspólnot i całego społeczeństwa obywatelskiego, nadal będzie angażował się w głoszenie i dialog, których te smutne epizody nie są w stanie podważyć” - napisał bi-



skup, nie zważając na fakt, że młodzi i starsi przedstawiciele ruchu LGBT wspomnianą paradą pokazali, jak z ich perspektywy wygląda tenże dialog i jak bardzo „cenią” sobie Kościół i jego świętości.

Ale to nie wszystko. Na rzeczonej paradzie był obecny burmistrz miasta, niegdyś przewodniczący miejscowej Akcji Katolickiej. Pokazanie się na takim wydarzeniu dodaje przecież prestiżu i poczucia przynależności do „otwartej elity”. I tenże burmistrz, mówił o tej konkretnej Paradzie Równości, że to święto „demokracji inkluzywnej i otwartej na różnorodność”.

„Po protestach zwykłych wiernych nieco zmienił ton. Wprawdzie zdobył się na „stanowcze potępienie bluźnierczego gestu”, ale natychmiast dodał, że chodziło o „zdarzenie

Cd. na str. 3.

Józef Bilczewski – nasz pracowity święty, cz. 7.

Kończąc nasz cykl poświęcony św. Józefowi Bilczewskiemu, przypomnieć wypada jeszcze raz, że pochodził z naszej diecezji, z Wilamowic. I powiedzieć trzeba, że o swojej rodzinnej miejscowości nie zapomniał. Troszczył się o duchowy rozwój jej mieszkańców. Sprowadził tam siostry ze Zgromadzenia Służebniczek NMP, zachęcił też do podjęcia budowy nowego kościoła. Tutaj za jego wstawiennictwem zdarzył się cud, który otworzył mu drogę na ołtarze.

Przed wszystkim jednak Józef Bilczewski poświęcał się dla swoich diecezjan, głównie mieszkańców Lwowa którzy się do niego zgłaszali. Nie odmawiał audiencji nikomu, mimo że go posłuchania bardzo męczyły, zwłaszcza, że petenci często je przedłużali ponad wyznaczony czas. Jeszcze za życia miał opinię człowieka świętego a Papież Pius XI nazwał go jednym z największych Biskupów Świata. 18 stycznia 1923 r. zapadł na ciężką chorobę (anemia pernicioza – niedokrwistość złośliwa), następstwo – jak można przypuszczać – wytężonej pracy i prawie ascetycznego trybu życia. Umarł, jak przyjmują biografowie J. Bilczewskiego, z przepracowania 20 marca 1923 r. Jego zabalsamowane serce umieszczono w kaplicy bł. Jakuba w bazylice katedralnej we Lwowie. Wyrazem uznania dla osoby arcybi-

skupa Józefa Bilczewskiego był wspinały jego pogrzeb z udziałem wszystkich środowisk Lwowa i okolicy, które odprowadziły ciało swego arcybiskupa na cmentarz janowski, gdyż wolą metropolity było spocząć między ubogimi i to w drewnianej trumnie. Nic więc dziwnego, że wdzięczne społeczeństwo Lwowa piątą rocznicę jego śmierci uczciło pomnikiem ufundowanym ze składek mieszkańców. Jeszcze za życia abp Bilczewski był doceniany i nagradzany przez odrodzone państwo polskie i rozmaite środowiska. 2 maja 1922 r. odznaczony został Wielką Wstęgą Orderu Odrodzenia Polski i w tym samym roku dwukrotnie Krzyżem Walecznych. W 1921 r. otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. Był również członkiem honorowym Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Kolejne dziesięciolecia to usilne starania o wyniesienie na ołtarze abpa Józefa Bilczewskiego, ale wojna i późniejsze ustalenia mocarstw, w wyniku których Lwów znalazł się w granicach Związku Sowieckiego, mocno komplikowały te zabiegi. Najpierw, już w 1930 r. rozpoczęto proces beatyfikacyjny we Lwowie, potem, 2 lipca 1944 r. wyrażono zgodę na przeprowadzenie procesu beatyfikacyjnego. Pierwsza sesja te-

go procesu odbyła się w 1952 r. w rezydencji arcybiskupiej w Krakowie. 17 kwietnia 1959 roku arcybiskup Eugeniusz Baziak wydał w Krakowie dekret w sprawie beatyfikacji Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego. W 1962 przesłano akta procesu do Kongregacji Świętych Obrzędów w Rzymie. 17 grudnia 1997 Jan Paweł II podpisał dekret o heroiczności cnót. W czerwcu 2001 r. za cudowny został uznany przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych fakt nagłego, trwałego i niewytłumaczalnego co do sposobu uzdrowienia dziewięcioletniego chłopca z Wilamowic, Marcina Gawlika z bardzo ciężkich poparzeń, dokonanego przez Boga za wstawiennictwem Józefa Bilczewskiego - co otworzyło drogę do beatyfikacji arcybiskupa lwowskiego. 26 czerwca 2001 r. abp Bilczewski został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II podczas jego wizyty we Lwowie. Kanonizacja Józefa Bilczewskiego przez papieża Benedykta XVI odbyła się 23 października 2005 r. w Rzymie. Datę kanonizacji wyznaczył jeszcze Jan Paweł II. Wspomnienie liturgiczne w Kościele obchodzone jest w dzienną pamiątkę śmierci (20 marca). Po kanonizacji Kościół w Polsce i na Ukrainie wspomina świętego 23 października, w rocznicę kanonizacji. (iż)

Wzniosłe hasła kontra rzeczywistość...

Ciąg dalszy ze strony 2.

pojedyncze, które nie może i nie powinno zaszkodzić pięknu i wadze tego pochodni” – opisuje sytuację Paweł Lisicki z portalu dorzeczy.pl. Następnie dziennikarz pisze: „Nie chce mi się już przytaczać dalszych reakcji, komentarzy, wypowiedzi. Ważne, powtórzę, że żaden z organizatorów nie przeprosił i żadna kara nikogo nie spotkała. Można zakładać, że za rok obok figury Dziewicy Maryi pojawią się inne. Być może też, dlaczego nie, organizatorzy, za-

chęceni uwagą, jaką zdobyli, zdecydować się na show lub odegranie poszczególnych sadomasochistycznych scen na żywo. Cóż, zawsze będzie można powiedzieć, że to pojedyncze zdarzenie”. Dalej P. Lisicki stawia m.in. pytanie o to, czemu nam, katolikom coraz bardziej brakuje cywilnej odwagi? Dlaczego w odpowiedzi na szarganie i deptanie świętości, dla obrony których nasi przodkowie oddaliby życie, tak często jesteśmy "beznadziejnie niemrawi", udajemy, że nie widzimy

rzeczywistości, niemal błagamy o dialog z ludźmi, którzy nie chcą z nami dialogować, ale chcą zniszczyć nasz świat? Cemu brakuje nam jednoznaczności, nie potrafimy jasno powiedzieć: to jest prawda a to fałsz? Co się stało z naszym męstwem? Do tematu będziemy wracać. (red. na podstawie informacji własnych oraz *Czerwiec we włoskiej Cremonie. Błuznierstwo i skomlenie katolików* – Paweł Lisicki - dorzeczy.pl)

Przyobleczeni w Chrystusa

Ciąg dalszy ze strony 1.

Ona sprawia, że różnice oparte na pochodzeniu, przynależności do narodu, na wykształceniu czy nawet na płci są drugoplanowe. Ta szata sprawia, że człowiek już się nad nimi nie zatrzymuje.

Przyobleczenie w Chrystusa staje się podstawą dumy ochrzczonego i jego szacunku dla wszystkich, którzy w tej samej szacie występują. Powstaje środowisko Boże, w którym miłość Boga i ludzi jest naturalnym prawem życia.

Święty Paweł w Liście do Galatów pisze o tym wyraźnie. Zależy mu na wskazaniu podstaw jedności, która potrafi wznieść się ponad wszystkie podziały, jakie ludzie na ziemi uczy-

nili. Głównie chodzi mu o podział między żydami a poganami. Chrzt w Chrystusa tę barierę usunął. Dostrzegają to jedynie ochrzczeni tak z żydów, jak i z pogan. Nieochrzczeni nadal pozostają w swych granicach i nie są w stanie ich przekroczyć.

Ponieważ układy w świecie nie uległy zmianie, aktualna jest droga krzyżowa, o której mówi i którą wybrał Jezus. Innej drogi nie ma. Ochrzczeni są niemile widziani w świecie i jeśli jest ich niewielu, zostają otoczeni przez wrogów. Może nawet dojść do tak dramatycznych scen, jakie miały miejsce w Wielki Piątek.

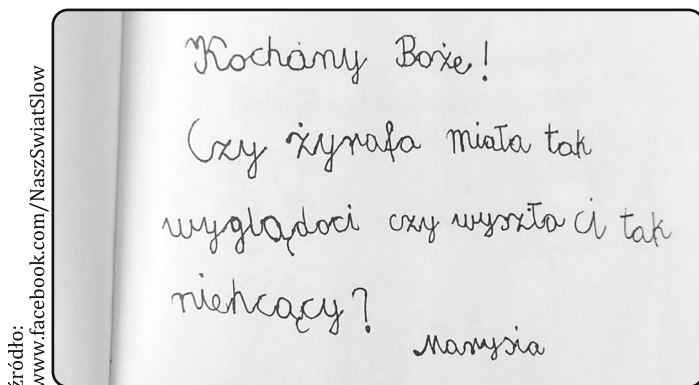
Człowiek podobny do Chrystusa,

ubrany w Jego szatę i ceniący ją wyżej niż życie doczesne, może się natknąć na groźnych wrogów. Takie są dzieje Kościoła. Takie będą do końca świata. Napięcie między ochrzczone a ich wrogami może się kończyć męczeństwem. Chrześcijanin ubrany w Chrystusa nigdy nie jest wrogiem innych. Dowodzi tego Chrystus i dowodzi św. Paweł, który też oddał życie z powodu przynależności do Pana.

Chrzest to przyobleczenie w Chrystusa. Ten strój nazywamy łaską uświęcającą. Biedni są ci, którzy go stracili, natomiast szczęśliwi, którzy cenią go coraz wyżej, nawet płacąc za to wysoką cenę.

ks. Edward Staniek

Zamiast kącika - prosta wiara dzieci



OGŁOSZENIA PARAFIALNE

19 czerwca 2022 r.

• **Dziś przypada 12. niedziela zwykła.** Piotrowe wyznanie wiary spod Cezarei Filipowej stanowi początek drogi wiary Kościoła. Chrześcijaństwo jako nowa religia wyjaśnia i uzasadnia, że Jezus Chrystus wypełnił starotestamentalne zapowiedzi proroków, jest obiecany Mesjaszem, Zbawicielem.

• Liturgiczne obchody tygodnia:

- a) we wtorek, 21 czerwca wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnika,
- c) w czwartek uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela,
- d) w piątek uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa; zaprasza-

my na Mszę świętą dziękczynną na zakończenie roku szkolnego o 8.00, e) w sobotę wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny,

f) w przyszłą niedzielę obchodzimy w naszej Parafii odpust, uroczystość ku czci Najświętszej Maryi Panny Nieustającej Pomocy. Msza św. odpustowa o 10.00. Zapraszam delegacje ze sztandarami, dzieci komunijne, panie z adoracji światła oraz wszystkich Parafian i Gości.

• Dziękuję za ofiarność, za wszelką życzliwość wobec Parafii. Troskę o kościół powierzamy rodzinom z ul. Pastwiskowa, Akacyjowa i Graniczna.

• Polecamy prasę katolicką.

INTENCJE MSZALNE

20 - 26 czerwca 2022 r.

Poniedziałek 20 czerwca

18.00 + Alojzy i Aniela Faruga
II + Franciszek Szlosarczyk p.

Wtorek 21 czerwca

7.00 + Teofil Wróbel w r. śm.
II + Andrzej Starsiak p.

Środa 22 czerwca

18.00 intencje nowennowe

Czwartek 23 czerwca

7.00 + Karol i Zofia Maga z synem
Władysławem, synową Anną,
zięciami Franciszkiem
i Bronisławem

Piątek 24 czerwca

8.00 dziękczynna na zakończenie roku szkolnego

18.00 + Jan Sysło

Sobota 25. czerwca

18.00 + Stefan Firganek w r. śm.

NIEDZIELA 26 czerwca - Odpust

8.00 + Sławomir Prymula i Antoni
II + Halina Lasota p.

III + Eugenia i Jan Żurawicz
10.00 za Parafian

II + Stanisław Jonkisz w r. śm.

III + Marcin Słowik w r. śm

15.00 o bł. Boże i szczęśliwe
rozwiązanie dla Wioletty